

GŁOS MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK

Nr 9 10.05.30

poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym
Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

Zapisujcie się na członków || Najlepsze oprocentowania otrzymacie, składając swoje oszczędności do Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Międzyrzecu Podlaskim

Nie dawać wiary

Nic łatwiejszego, jak wnosić do wsi polskiej zamieszanie, rostrój i nienawiść. Nic łatwiejszego, jak burzyć polski lud: polskiego chłopca i polskiego robotnika przeciwko własnemu rządowi, przeciwko własnemu państwu. Z tem większą łatwością to przychodzi, gdy się nie ma w duszy żadnej odpowiedzialności wobec państwa i przyszłości, gdy się nie ma żadnych więzów moralnych, a tem straszniejsze w skutkach spustoszenie ta robota czyni, gdy to robią analfabeci i różne wypędki społeczne.

* * *

Dusza chłopca polskiego jest naogół szlachetna i jest jeszcze niezspsuta. Cechują ją opór, zawziętość i wytrwałość w pracy. Chłop polski ma dużo zmysłu państwowo-twórczego i przywiązania do własnej ojcowizny, a co za tem idzie i do Ojczyzny. Nawet rozumie dokładnie, że dobry rząd w państwie, to jak dobry gospodarz w gospodarstwie. Jedną największą klęską, naszej długoletniej niewoli, pozostała na duszy naszego ludu: zbyt małe uświadomienie ogólne i państwowe. Jest to wina nie naszej wsi, lecz tych, co długie lata chłopopolskiego trzymali w niewoli i poniewierce.

* * *

Jesteśmy w Polsce świadkami dwu nurtujących prądów: prądu twórczej dla państwa i wsi pracy i prądu stałego i ciągłego wnoszenia nienawiści i rozgoryczenia w masę. Jedni pragnęliby Polskę i dobrobyt budować na pracy, na wysiłku, na rozumie i uczciwości. Inni chcieliby zerować na nieświadomości i ciemności naszego ludu; na ciągłej nienawiści i podburzaniu wyciągać korzyści własne i partyjne interesy. Oglupianie i podburzanie staje się ich zawodem i interesem. Zdrowy instynkt duszy chłopca polskiego odnosi zwycięstwo, chłop polski przekonywuje się, że jętrzeniem i kłótnią nic dobrego i trwałego dotychczas zbudować się nie udało, i że raczej należy skierować wolę narodu do wspólnego wysiłku, i wspólnym, zgodnym czynem ciężką naszą dolę poprawiać.

Te tysiące klm. naszych szós, piękne gmachy szkół powszechnych, te tysiące ha pól skomasowanych i zmeljorowanych, te piękne wyniki naszych prac samorządowych — świadczą, że zgodnym chórem wiele

zdziałać można: że przez to budujemy moc własnego narodu.

Te wyniki pięknych prac nie do wszystkich przemawiają.

* * *

Zewsząd sący się do duszy ludu polskiego zaraza. Fala jej jest nieprzebrana. Czasem odbija się o tę duszę, jak o stal hartowaną, czasem trafia do duszy chłopca i czyni spustoszenie, nie dając chłopcu wzajemian nic i to absolutnie nic. Jakże wiele jest środków, za pomocą których jad nienawiści i zniechęcenia sący się do wsi naszej. Gazety, w których kłamliwie i fałszywie przedstawia się najlepsze zamierzenia i prace, czy to ludzi poszczególnych, czy to instytucji, czy to rządu; ludzi się ludzi obietnicami nigdy nieziczałnemi; wiec, na których burzy się tłumy spokojnych obywateli i opowiada się niestworzone rzeczy, byleby tylko zyskać poklask dla swojej partji. Ostatnio opowiadają nam gospodarze podlascy, że jacyś ludzie kręcą się po wsiach i namawiają chłopców, aby dopomogli im wystąpić przeciwko obecnemu rządowi i obalić go. Pomóżcie chłopci, to obalimy go. Pytają nas, któż to ci ludzi? Odpowiemy krótko, są to różne wypędki społeczne, utrzymywane przez partje za pieniądze do agitacji na wsi. Wypędki, które do żadnej innej pracy najczęściej się nie nadają, analfabeci, bez żadnej ambicji i etyki, ot takie sobie zwykłe łaziki. Tacy ludzie są wysyłani przez partje na wsie, aby „uświadamiali“ chłopca polskiego i politycznie

i państwowo. Nic dziwnego, że „burzą, że kłamią, że oszukują, że demoralizują lud polski. Żadnej pracy nauczyć nie mogą, bo sami nic nie umieją, bo sami są głupi „jak tabaka w rogu“. Jednak żywioly mniej uświadomione i odporne bardziej pograżają w nieświadomości, w poniżeniu moralnem i głupocie. Wszyscy uświadomieni obywatele chłopci takich łazików i podżegaczy powinni przepędzać ze wsi precz!

* * *

Nie słuchać mętów społecznych. Nie dawać wiary łazikom. Kierować się własnym chłopckim rozsądkiem i własnym poczuciem moralnem. Buntów i występów nie mamy przeciwko komu organizować. Na czele państwa stoją takie osoby, jak Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski. Ci dwaj ludzie dają rękojmję że prowadzą Polskę ku potędze, chwale i sprawiedliwości. Polska, to wielka rzecz — p owiada jeden z naszych poetów. Nie wolno podrywać zaufania do własnego państwa.

Nie wolno szarpać największych ludzi w Polsce, których osoby reprezentują majestat Rzeczypospolitej. Nie wolno burzyć narodu przeciwko nim. Gdzie niema poszanowania ojca w rodzinie, tam niema szczęścia, gdzie niema poszanowania najwyższych dostojników państwowych, tam panuje rostrój, nieład i pogarda.

Chłopci o tem najlepiej wiedzą. Dlatego ze zdrowej i uczciwej drogi postępowania nie zбочą i nie zejda na manowce.

Wierzyć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Ignacemu Mościckiemu i Wódzowi Marszałkowi Piłsudskiemu i przy nich niezłomnie trwać.

Cz. Górski

Bezrobocie w Polsce, a zagranicą

Z pośród doniosłych problemów światowych jednym z najważniejszych jest obecnie kwestja bezrobocia. Na 2.000.000.000 ludności całego świata — ogółem 16 milionów zdrowych i zdolnych ludzi chodzi bez pracy. Niema prawie kraju, w którymby tej pracy starczyło dla wszystkich — i czyto w Ameryce czy w Europie, wszędzie społeczeństwa cierpią na jedną i tę samą chorobę bezrobocia.

Zarówno na tem tle, jak i na tle rodzimych stosunków, wiele się i u nas mó-

wi o „katastrofie bezrobocia w Polsce“. Tymczasem o ile kwestja ta jest istotnie groźną w innych krajach, — o tyle u nas, na podstawie zestawionych dokładnie danych statystycznych powiedzieć sobie trzeba całkiem otwarcie i spokojnie, że kwestja ta w Polsce w porównaniu z innymi krajami nie jest bynajmniej „groźną“, a tem więcej nie zasługuje na określanie jej mianem „katastrofy“.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są słusznie uważane za najbogatszy kraj na

uli ziemskiej. Każde prawie państwo europejskie jest ich dłużnikiem. A jednak Stany Zjednoczone z ludnością przeszło 105 milionów posiadają obecnie armję bezrobotnych, sięgającą niebywale dotychczas cyfry czterech milionów ludzi. Znaczy to, że prawie cztery procent ludności w Stanach Zjednoczonych chodzi bez pracy i żyje tylko z zapomóg, wypłacanych przez skarb państwa. Z pośród stu Amerykanów pracuje więc tylko 96-u. Liczba niezatrudnionych zaś rośnie z dnia na dzień tak zastraszająco, że rząd Hoovera projektuje dalsze ograniczenie i tak już minimalnej imigracji do Stanów Zjednoczonych.

W porównaniu z Ameryką, — w Polsce jest procentowo cztery razy mniej bezrobotnych. Na 30 milionów ludzi bezrobocie w Polsce nie sięga wiele ponad ćwierć miliona ludzi, czyli nie dochodzi nawet do wysokości 1%. Z pośród 100 Polaków — pracuje 99-u.

Biorąc wszystkie razem republiki Ameryki Południowej, widzimy, że posiadają one procentowo znacznie większe bezrobocie, niż Polska. Z 60-miljonową ludnością Ameryka Południowa posiada przeszło milion bezrobotnych, a więc bezmała 2%.

Przenosząc porównanie z bogatej Ameryki na biedniejszy kontynent europejski, widzimy również, że w Polsce stan bezrobocia jest proporcjonalnie mniejszy, niżeli w innych krajach i państwach. Mała, zadłużona po uszy Austria z liczbą mieszkańców pięć razy mniejszą od liczby ludności Polski, posiada obecnie dokładnie tyle samo bezrobotnych, co Polska. Włochy, które liczą tylko o 12 milionów mieszkańców więcej od Polski, zmuszone są obecnie żywić i utrzymywać armję bezrobotnych sięgającą 800.000 ludzi, t. j. o przeszło pół miliona więcej, niż Polska. Stanowi to prawie 2% ludności. Fakt ten nabiera tem silniejszego wyrazu, iż bezrobocie we Włoszech rośnie mimo podjęcia przez rząd Mussoliniego wszelkich środków zapobiegawczych, jak np. nakaz kupowania wyłącznie wyrobów krajowych, wysokie cła na import zagraniczny i t. d. — oraz mimo bardzo licznej emigracji Włochów do Kanady, Australji i Południowej Ameryki. Nawet wielkie włoskie obszary kolonialne w Afryce nie uratowały Włoch od liczebnie i procentowo większego, niż w Polsce bezrobocia.

Ale Włochy ze swoją liczbą bezrobotnych sięgającą 2% ogółu ludności, nie mogą iść w porównanie jeszcze z Anglią, gdzie cyfra bezrobotnych sięga aż 4%. Na 44 miliony ludności w Wielkiej Brytanji jest 1.600.000 bezrobotnych. Ani konserwatywny rząd Baldwina, ani też rządy socjalistyczne Mac Donalda nie potrafiły wymyśleć zupełnie nic dla zaradzenia tej klęsce państwowej.

Bezrobocie w Anglii rosło przed przyjęciem do władzy socjalistów, ale obecnie rośnie jeszcze szybciej. Ażeby pojąć ogrom tej katastrofy, wystarczy uprzytomnić sobie że liczba ludności Anglii jest nie cała półtora razy większą od cyfry ludności Polski, ale natomiast liczba bezrobotnych jest tam przeszło pięć razy większa, niż u nas.

Niemniej ciężka jest kwestja bezrobocia w Niemczech. Na 63 milionów mieszkańców — Niemcy posiadają według ostatniej urzędowej statystyki aż 2.800.000 bezrobotnych. Cyfra ta zaś rośnie jeszcze z niepowstrzymaną siłą.

Wielka i bardzo dotkliwa jest również sprawa bezrobocia w Sowietach. Oficjalna, a więc tendencyjnie ostrożna statystyka sowiecka przyznaje się, że na 140 milionów ludności — 1.500.000 ludzi jest bez pracy. Statystyka ta jednak — pominiawszy już niewątpliwie nieścisłą cyfrę, — wykazuje tylko w najlepszym razie rejestrowanych bezrobotnych. Natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że faktyczna liczba bezrobotnych niezmierzonych i nieuregulowanych do pobierania zapomóg państwowej

jest wręcz kolosalna i kilkakrotnie przewyższa oficjalne dane.

Nawet tak bogaty kraj, jak Japonja, kraj o rozwiniętym przemyśle i handlu, gdzie pozatem setki tysięcy robotników pracowały i pracują przy odbudowie zburzonych trzęsieniem ziemi miast, dróg, urzędzeń i t. p. — obarczona jest obecnie stosunkowo bezrobociem większym, niż Polska. Na 84 milionów mieszkańców — Japonja posiada przeszło milion bezrobotnych.

Jedynym prawie na całym świecie większym państwem, nie odczuwającym obecnie bezrobocia, jest Francja, gdzie na 40 miliony mieszkańców jest zaledwie dwa tysiące bezrobotnych. Ale jest to wyjątek, powstały jedynie dzięki otrzymaniu przez Francję odszkodowań wojennych, dzięki posiadaniu pieniędzy. Jest to zresztą wyjątek tylko pozorny — gdyż jak wiadomo, m. i. skutkiem zlikwidowania kwestji bezro-

bocia płace we Francji spadły ogromnie nisko i nie wystarczają przeważnie na zaspakajanie potrzeb życia szerokich rzesz pracowniczych, które — zwłaszcza przy szalejącej we Francji dżożyźnie — cierpią nędzę.

Kiedy się więc w Polsce mówi o bezrobociu w żadnym razie nie można go uważać za kwestję groźną, a tem mniej za „katastrofę“. Najgorsze chwile kryzysu gospodarczego mamy już w tej chwili poza sobą. W związku z tem stan bezrobocia w Polsce wykazuje w dalszym ciągu tendencję ku zmniejszaniu się. Niezależnie od tego akcja rządu zrobiła już i robi również bardzo wiele. Wszelkie dane więc przemawiają za tem, że sprawa bezrobocia u nas traci niebawem na dotychczasowej ostrości i że wejdzie w fazę stopniowej likwidacji.

J. Sobiesz

Z życia Spółdz. Stowarzyszenia Spożywców w Międzyrzeczu

Dnia 4 maja r. b. odbyło się w Międzyrzeczu w sali szkoły powszechnej, zebranie dzielnicowe członków Spółdzielczego Stow. Spoż. w Międzyrzeczu. Na porządku dziennym poza sprawozdaniem z działalności gospodarczej za rok 1929, była sprawa wyboru delegatów na walne zebranie, oraz plan działalności na rok 1930.

W dyskusji jaka się wywiązała, szczegółowo omawiano sprawę kredytów przy sprzedaży detalicznej, oraz cały szereg spraw związanych z handlem zboża.

Nastroj na zebraniu był ożywiony, członkowie wykazali dość silne zainteresowanie sprawami spółdzielni. Zebranie jednakże nie było zbyt liczne, co należy przypisać nieco spóźnionym zaproszeniom, oraz brakiem zainteresowania ruchem spółdzielczym w szerokich warstwach społeczeństwa.

Zaszczytne wyróżnienie Stowarzyszenia Spożywców w Międzyrzeczu

Spółdzielnia nasza otrzymała na konkursie w Zw. Stow. Spoż. w Warszawie pierwszą nagrodę 1000zł. za sprzedaż artykułów „Społem“.

Suma ta zostanie podzielona pomiędzy pracowników każdego sklepu, stosownie do obrotu artykułami „Społem“.

Jest to odznaczenie bardzo duże,

Budowa szkół powszechn. w pow. Radzyńskim w 1930 r.

Budowa szkół powszechnych jest najpilniejszą potrzebą chwili obecnej. Potrzeba ta jeszcze potęguje się, ze względu na to, że najbliższe lata już od obecnego roku będą latami znaczniejszego przyrostu dzieci, już nie mówiąc o tem, że wiele dzieci już obecnie musi uczyć się w wynajętych, ciasnych i niehigienicznych chatkach wiejskich. Wszystkie czynniki powinny wyteżyć swoją wolę, aby budowę gmachów szkół powszechnych pchnąć naprzód.

W ostatnich latach wiele zrobiły niektóre samorządy powiatowe, budując własnym wysiłkiem wiele szkół. Niestety ogólny kryzys gospodarczy w naszym państwie i na całym świecie stanął obecnie na przeszkodzie, uniemożliwiając w znacznym stopniu samorządom rozwijać na tem polu działalność. Wiele samorządów będzie zmuszone jeżeli już nie przerwać w tym roku budować szkoły, to w każdym razie intensywność swoją zmniejszyć. Sejmik radzyński razem z Wydziałem Powiatowym pragnie za wszelką cenę nie ograniczać swego dotychczasowego wysiłku w dziedzinie budowy szkół, chcą to nawet zrobić kosztem innych dziedzin naszego życia powiatowego.

Plan pow. radzyńskiego na rok 1930

Takież same zebranie odbyło się dla dzielnicy Kąkolewnica, dnia 27 kwietnia r. b.

Zainteresowanie jednakże i zaznajomienie z ruchem spółdzielczym jest na wsi u nas bardzo słabe, co wypływa z niskiego stopnia oświaty wogóle, z braku zaufania, oraz z krytycznego ustosunkowania się ludności wiejskiej, do wszystkich poczynań, które przychodzą z miasta.

Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy w braku wszelkiej propagandy spółdzielczej w latach ubiegłych, oraz w pewnej niedbałości o stworzenie atmosfery zaufania do władz stowarzyszenia, co się teraz odbija.

Zebrania dzielnicowe będą się odbywać stale co kwartał. Dnia 11 maja r. b. odbędzie się zebranie dzielnicowe w Krzesku, zaś dnia 18 maja w Drelowie.

jeżeli się zważy, że spółdzielnia nasza miała konkurentów z pośród nader poważnych i dużych spółdzielni z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

To też możemy sobie śmiało powiedzieć, że w ciężkich zmaganiach o rozwój gospodarczy ruchu spółdzielczego, kroczymy w pierwszych szeregach.

przedstawiały się w dziedzinie budowy szkół następująco:

1. Wykończone zostaną szkoły 3 kl. w Żerocinie, 2 kl. w Krzymoszytach, gm. Tłuszciec; 7 kl. w Juljopolu, gm. Siemień;
2. rozpoczęta będzie budowa 7 kl. szkoły w Krasewie, gm. Biała, oraz będzie budować się 7 kl. szkoła w Kąkolewnicy.

Jak na obecny ciężki rok jest to bardzo wiele. Ze swej strony możemy tylko tej pięknej pracy przyklasnąć i wyrazić Sejmikowi słowa zachęty na przyszłość.

Musimy na tem miejscu wyrazić również uznanie dla p. Starosty Międzybłocznego za jego zrozumienie i wysiłki przy budowie szkół powszechnych.

Rewizja Pow. Kasy Komunalnej

W ostatnich tygodniach kwietnia r. b. została przeprowadzona przez Komisję Rewizyjną w osobach posła Górskiego, p. Bakona i p. Jachimskiego, kontrola działalności Pow. Kasy Komunalnej w Radzyniu za rok 1929.

Czysty zysk za ten rok wynosi tylko 200 zł. Komisja w swoim protokole podkreśliła, że rozwój Kasy postępuje wciąż naprzód, oraz wyraziła swoje uznanie dla Dyrektora Kasy, p. Piorkowskiego.

Czy nie za dużo formalności?

Przed kilkoma tygodniami nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnika poczty w Międzyrzeczu. Dotychczasowy naczelnik, p. Królikowski został przeniesiony do Kocka a na jego miejsce przyszedł nowy.

Dla obywateli jest bez różnicy, kto dane stanowisko urzędowe, w tym wypadku stanowisko naczelnika poczty, zajmuje, publiczność chce tylko, aby była załatwiona szybko przychylnie i sprawnie. Każdy urzędnik w ten sposób załatwiający sprawy będzie musiał napewno zaskarżyć sobie zaufanie ogółu; bez tego zaufania praca będzie i trudna i na dłuższą metę nie do wytrzymania.

Zmiana naczelnika poczty w Międzyrzeczu pociągnęła za sobą cały szereg zarządzeń nowych co do funkcjonowania samego urzędu jak i przyjmowania interesantów. Wprawdzie te zarządzenia w większości to formalnie w porządku, jednak wywołały duże zamieszanie i niezadowolenie w opinii publicznej. Posypały się narzekania, a jak się dowiadujemy i nawet skargi do Dyrekcji. Szczególniej są ogromne niezadowolenia z wymagań przez nowego naczelnika wszelkich pełnomocnictw, często

zbędnych, co do przedkładania zaświadczeń tytułu własności, uchwał Rad i Zarządów instytucji upoważniających do sprawowania przez danego kierownika, funkcji kierowniczych danej instytucji i t. d.

Usprawnienie pracy danego urzędu leży w interesie społeczeństwa i pracowników danej instytucji. W tym celu trzeba robić wiele zmian. Tylko robiąc je, trzeba pamiętać aby ich było niezaduzo, aby wprowadzać je stopniowo i aby były mądre i celowe.

Stopniowo przyzwyczajając do nowych zmian społeczeństwo. Przedewszystkiem trzeba liczyć się z warunkami życia i do nich przystosowywać swe zarządzenia.

Jeżeli ustępujący naczelnik: umiał zdobyć sobie zaufanie u miejscowej ludności, to tylko dlatego, że był człowiekiem doświadczonym i mającym duże wyczucie społeczne.

Analizując jednak te wszystkie zarządzenia nowego kierownictwa poczty, możemy postawić krótkie pytanie: czy niezaduzo trochę tych formalności?

Nad tem należałoby pomyśleć.

Z S ą d u

Dyrektor Janicki kontra ławnik Wernicki

W dniu 7 maja b. r. w Sądzie Pokoju w Międzyrzeczu odbyła się ciekawa sprawa pomiędzy Dyrektorem Kasy Chorych, p. Janickim a członkiem Zarządu tej Kasy, p. Wernickim.

Jak to było?

W marcu b. r. odbywało się w szkole posiedzenie Rady Pow. Kasy Chorych na powiat Radzyński. Posiedzenie to odbywało się w podnieconym nastroju i obfitowało w szereg drastycznych momentów. Ponieważ na porządku dziennym główną sprawą była sprawa wyboru dwu członków Zarządu na miejsce ustępujących wylosowanych przez „Bund”, więc wszystkie ugrupowania pragnęłyby przeprowadzić swoich kandydatów. Tembardziej wywołało to większe podniecenie u przywódców „Bundu”, gdyż przewodn. Zarządu na skutek przeprowadzonego dochodzenia przez oddział Kasy Chorych w Radzynie unieważnił mandat vice-przewodniczącej Rady p. Gelibter, członkini „Bundu” gdyż ta, jak się okazało, była fikcyjnie zameldowana w Kasie. Na tem tle wywiązała się dłuższa dyskusja i ostra wymiana zdań, a tembardziej podniecała umysły Radnych, gdyż Gelibter mimo unieważnienia jej mandatu udział w posiedzeniu brała i w dodatku kierowała obradami, gdyż przewodniczący p. Kamiński, wogóle przewodniczyć nie może. Z powodu nieudolności przewodn. zebranie czasami zamieniało się w zbiegowisko, panował tylko zgłęb i bałagan. Ponieważ zarzucano, że Gelibter nieprawnie unieważniono mandat, więc Dyrektor Janicki odczytał dochodzenie przeprowadzone przez Władze Kasy w Radzynie, poczem przystąpił do omawiania spraw nadużyć w meldowaniu swych członków przez „Bund” w Międzyrzeczu. Te zarzuty Dyrektora były nie

na rękę przywódcom „Bundu” gdyż ich kompromitowały wobec opinii publicznej — jeden z nich p. Wernicki pod adresem Dyrektora wykrzyknął: „prowokator”, „szpicel”. Użycie tych wyrazów pod adresem Dyrektora Janickiego było powodem wytoczenia przez niego sprawy sądowej przeciwko p. Wernickiemu.

W S ą d z i e

Obie strony broniły swej sprawy osobście. Powołanych zostało wiele świadków. Między innymi zeznawali: ze strony Dyr. Janickiego p.p. inż Radziewanowski, poseł Górski, prezes Urbański, Jakubowicz, Kronharc; ze strony p. Wernickiego zeznawali przewodn. Rady Kamiński, Szejn Sztokman i inni. Świadczenie zeznawali pod przysięgą. Wszyscy św. ze strony p. Dyr. Janickiego stwierdzili, że pan Wernicki użył wspomnianych słów pod adresem p. Janickiego. Świadczenie p. Wernickiego oświadczyli, że wobec dużego zamieszania i zgłębku nie słyszeli dobrze, czy te wyrazy „zostały wypowiedziane przez p. Wernickiego. Pan Wernicki starał się różnymi niesmacznymi wykrętami osłabić zeznania świadków, chociaż ci zeznawali pod przysięgą.

W y r o k

Po przeprowadzeniu sprawy Sędzia Zalewski ogłosił wyrok, skazujący Berka Wernickiego za użycie obraźliwych wyrazów pod adresem Dyr. Janickiego **na 7 dni bezwzględnie aresztu.**

Trzeba zaznaczyć, że pan Wernicki poraz wtóry jest karany za obrazę osób, pracujących w Kasie Chorych.

Wszystkich Kolegów (żanki) w pow. radzyńskim, którzy zawarli umowę z Tow. Ubezpiec. „Vesta”, a są niezadowoleni z tej umowy wzywa się by podali swoje adresy Redakcji „Głosu Międz.” celem poczynienia odpowiednich kroków zmierzających do zlikwidowania tej umowy.

że na posiedzeniu Komisji Oświatowo-Kulturalnej Rady Wojewódzkiej były poruszone zasadniczo 3 zagadnienia dotyczące oświaty t. j. 1) sprawa budowy szkół; 2) sprawa zakładania bibliotek i 3) sprawa oświaty pozaszkolnej.

1) O ile chodzi o kwestję budowy szkół, Komisja stanęła na stanowisku, że pomimo że Województwo Lubelskie zajmuje w dziale budowy szkół jedno z pierwszych miejsc, to jednak na skutek stale powiększającego się przyrostu ludności — grozi nam w niedalekiej przyszłości katastrofa. Dlatego Komisja Oświatowa zwraca się do Rady Wojewódzkiej z prośbą o uchwalenie wniosku następującej treści: „Rada Wojewódzka uważa, że sprawa budowy szkół jest kwestją, która powinna być przedewszystkiem ujęta przez poszczególne Wydziały Powiatowe, a nie prowadzona przez samorząd gminny. We wszystkich powiatach winny być zorganizowane Powiatowe Komitety Budowy Szkół, któreby w miarę możliwości realizowały potrzeby poszczególnych gmin”. Drugą sprawą jest kwestja przeprowadzenia propagandy społecznej w dziedzinie budowy szkolnictwa. Należy wychodzić z założenia, że chociaż uświadczenie ludności w tym kierunku jest znaczne, jednakowoż napotyka się ciągle na trudności zrozumienia konieczności budowy szkół wyżej zorganizowanych t.zn., że poszczególne gromady wiejskie występują z projektami budowy szkół niezgodnych z planem sieci szkolnej. Stąd wyłania się konieczność napisania i wydania broszurki, która by miała za cel spopularyzowanie tego zagadnienia budowy szkół wyższego typu wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Trzecią sprawą jest kwestja łączenia akcji budowy szkół powszechnych z akcją budowy mieszkań dla nauczycielstwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że większość szkół powszechnych jest na wsi, to jasnym jest, że należyte obsadzenie tych szkół, zależy od racjonalnego rozwiązania sprawy mieszkań dla nauczycielstwa. Dalej Komisja oświatowa stanęła na stanowisku, że ponieważ szkoły 7-klasowe mają być podstawą kształcenia młodzieży i dążymy do ujednostajnienia nauczania przez bliższe związanie szkoły powszechnej ze średnią przeto potrzeba prowadzenia i zakładania gimnazjów na mniejszych terenach nie jest pąłca. Ponieważ gimnazja te pochłaniają ogromne sumy, nie odpowiadając potrzebom, a nadto szkoły powszechne zastępują klasy niższe gimnazjów, przeto Komisja Oświatowa uważa, że Rada Wojewódzka powinna wystąpić z wnioskiem likwidowania gimnazjów sejmikowych.

2) W związku z podniesieniem poziomu szkolnictwa powszechnego pozostaje sprawa dalszego kształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych. W tej chwili jesteśmy w tak dobrych warunkach, że nauczycieli niewykwalifikowanych nie mamy. Liczba nauczycieli (lek) wynosi 5.912 osób na terenie Województwa. Mimo, że niema nauczycielstwa niewykwalifikowanego, to jednak zagadnienie dalszego ich kształcenia jest bardzo ważne. O ile bowiem każdy zawód wymaga dalszego kształcenia się, nauczyciel (ka) musi się kształcić ciągle i bezustannie. W tym celu Kuratorjum czyni znaczne wysiłki wspomagane przez Minist. W. R. i O. P. przez tworzenie wakacyjnych kursów dokształcających.

Kursy te po całorocznej pracy w szkole — wymagają ze strony nauczycielstwa dużo ofiar, mimo to cieszą się wielką frekwencją. Drugim sposobem dokształcania nauczycieli są konferencje rejonowe. Na terenie Województwa Lubelskiego było takich konferencji 850. Same kursy i konferencje mało pomagają, o ile nie da się nauczycielstwu możliwości dalszego kształcenia się przez dostarczanie odpowiedniej literatury.

(D. c. n.)

Z dyskusji nad szkolnictwem na posiedzeniu Rady Wojew.

Zamieszczając sprawozdanie z dyskusji nad Sprawozdaniem na Radzie Wojewódzkiej pragniemy dać obraz poglądów i zainteresowań członków Samorządu Wojewódzkiego problemami szkolnymi. Drukować je będziemy w kilku kolejnych numerach „Głosu”
Redakcja

W dniu 10 grudnia 1929 odbyło się

posiedzenie Rady Wojewódzkiej w Lublinie.

Na tem zebraniu omawiano szereg spraw, a tak samo sprawy szkolne.

Sprawozdanie z działalności Komisji Oświatowo-Kulturalnej złożyła Wiza-torka p. Komornicka Janina, zaznaczając

Obchód 3 Maja

Dzień święta narodowego 3 Maja całe Podlasie obchodziło uroczystości. We wszystkich miastach, a nawet i gminach odbyły się uroczyste pochody, akademje i zawody Przysp. Wojsk.

Między innymi obchody odbyły się w Siedlcach, Sokołowie, Węgrowie, Białej Podl. Radzynie, Włodawie, Janowie Podl., Łukowie, Międzyrzeczu, Komarówce i t. d.

W Międzyrzeczu

Uroczystość 3 maja była obchodzona w Międzyrzeczu uroczystości. Domy były udekorowane flagami balkony przybrane. Ze strony ludności odzwierciedlał się nastrój świąteczny.

O godz. 10 w kościele św. Józefa odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Augustynowicza, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. W synagodze odprawione zostały modły dla ludności wyzn. mojż.

Po nabożeństwie odbyła się wobec przedstawicieli miasta, duchowieństwa i instytucji defilada straży poż. hufców szkolnych, strzelców, podoficerów rezerwy, przysp. wojsk. Defiladę przyjmował pułk. Hozer z Siedlec.

O godzinie 12 w południe odbyła się uroczysta akademja.

Akademja rozpoczęła się odegraniem hymnu narod. przez orkiestrę I. straży. Zagaił Akademję p. sędzia Zalewski. Następnie poseł Górski wygłosił dłuższe przemówienie na temat „Historyczne znaczenie Konstytucji Maja”.

Dyr. Zieliński mówił na temat: „Konstytucja 3 Maja a chwila obecna”.

„Witaj majowa jutrzeńko” odśpiewał chór szkoły Handlowej. „Wiązankę pieśni legjonowych” „Kwiaty polskie” odegrała orkiestra. I Straży Pożarnej.

Szereg deklamacji wypowiedzieli uczniowie miejscowych szkół.

Sala na Akademji była przepelniona.

O godzinie 3 p.p. odbyły się na boisku szkolnym konkursy strzelania P. W.

Od godz. 3 do 7 wiecz. kino „Casino” wyświetlało dla szerokich warstw publiczności film za wstępem 20 gr. Dochód z uroczystości przeznaczono na budowę pomnika w Międzyrzeczu.

W Radzynie

Święta narodowego jakim jest 3-ci Maj, był uroczystości obchodzony w całej Polsce, a więc i w Radzynie. Przeżyły się prawdopodobnie pochody męczące i przemówienia długie, a miejsce to zajęły w jakiś samorzutny sposób uroczystości Wych. Fizycz. i Przysob. Wojskowego, jakby na świadectwo przekształcenia się życia spo-

łecznego, wzrostu tężyzny fizycznej i siły mocarstwowej. To też, jak i w innych miejscowościach, uroczystość poranna ześrodkowała się w zbiórce i raporcie P.W. i W.F. oraz organizacji społecznych, w nabożeństwie, przemówieniu p. Starosty i defiladzie. Razem z tą uroczystością połączono uroczystość udekorowania p. Zygarą krzyżem zasługi, za pracę na polu P.W. i W.F. Na akademję, która się odbyła wieczorem złożyły się: przemówienie, część koncertowa i komedia odegrana przez zespół amatorski.

Uroczystość, mimo stosunkowo wielkiego chłodu, skupiła wiele ludzi zarówno z samego Radzyna jak i okolicy i była potężną manifestacją na cześć niezapomnianych twórców wielkiej Konstytucji, która na owe czasy była dziełem śmiałości i wielkiem.

w Komarówce-Podl.

Dzięki staraniem Komitetu Obywatelskiego w skład którego weszli przedstawiciele szkolnictwa, instytucji społecznych i samorządowych, odbyła się wspaniała uroczystość 3 majowa. Już od wczesnego ranka zauważyć dał się ruch. Domy od wczesnego rana udekorowane flagami o barwach narodowych. Ulicami zaczęły ścigać tłumy ludności z pobliskich wiosek.

O godz. 9 z dziedzińca szkolnego ruszył malowniczy i bardzo liczny pochód do kościoła na nabożeństwo. Pochód otwierała orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Komarówce, dalej sztandar Spółdzielni z przedstawicielami tej placówki, Straż Pożarna z Komarówki i Derewiczny ze sztandarem, Strzelec, Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej ze sztandarem, szkoły (dzieci z chorągiewkami) oraz publiczność.

Po uroczystym nabożeństwie, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wikary Cichy poczem zaintonował „Te Deum”.

Z kościoła pochód ruszył na cmentarz gdzie na mogile poległych w 1918 r. za wolności ojczyzny wygłosił mowę p. Gierej Kaz. kier. szk. w Derewicznie. Następnie odśpiewano „Nie rzucim ziemi” i pochód skierował się na dziedzińiec szkolny. Tutaj wygłosił drugą mowę okolicznościową p. Jaworowicz Aleksander kier. szk. rolniczej.

Następnie odbyła się defilada „Straży i Strzelca, poczem pochód rozwiązano.

Zbiórka na Dar Narod. 3 maja w 1930 r.

Kwasta uliczna urządzona była w dn. 3 i 4 Maja i dała z kwesty zł. 110,87.

Z wielką trudnością udało się Zarządowi Koła Macierzy zorganizować kwestę z braku kwestarzy. Młodzież Katolick. Stowarzysz. w pierwszej chwili odmówiła udziału

W kwecie, dopiero na usilne nalegania zgodził się stanąć do tej pracy obywatelskiej i społecznej. Strzelcy przybiecali, lecz do kwesty żaden z nich nie stawił się. Dziwnie zapatruje się społeczeństwo chrześcijańskie Międzyrzecza na obowiązek pracy społecznej, pracy obywatelskiej.

Oprócz kwesty członkowie Zarządu Koła zajmują się sprzedażą znaczków, nalepek, chorągiewek i innych materiałów zbiorczych

Całkowity dochód ze zbiórki na Dar Narodowy dla Głównego Zarządu [Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie na pracę oświatową będzie podany do wiadomości za pośrednictwem miejscowej gazety w następujących numerach.

Sprawozdanie kasowe Komitetu obchodu 3 Maja w Międzyrzeczu

D c h ó d:

Za bilety wstępu na Akademię zł. 62,80; za programy zł. 11,20; za bilety wstępu do kina „Casino” zł. 93,—; Razem zł. 167,—

R o z c h ó d:

Afiszę zł. 12,—; za światło elektryczne zł. 5,—; służbie za pracę przed i po akademji zł.5,—; materiały papierowe do ubrania sali na akademję 4,40; udział w wydatkach na zawody strzeleckie zł. 25.— Razem zł. 51,40.

Czysty dochód zł. 115,60 przekazano Komitetowi Budowy Pomnika w Międzyrzeczu.

1 Maj w Międzyrzeczu

Szumnie zapowiedziana przez przywódców P.P.S. demonstracja klasy pracującej w Międzyrzeczu odbyła się naogół spokojnie, znajdując swój wyraz w wiecu, pochodzie i akademji. Zarówno wiec jak i pochód odbył się w dzielnicy zamieszkałej przez ludność żydowską, a to ze względu na dzień targowy, i na możliwość, wskutek tego pewnych zajęć. W demonstracji brało udział około 260 osób w tem 30 Polaków skupiło się pod wodzą pp. Migacza i Wernickiego. Zadziwiająca jest ta łączność i spójność celów i dążeń, ale liczba zwolenników bardzo mała, jak na Międzyrzec. Byli i goście z Warszawy, a jeden z nich niejaki p. Stefan Krukowski, podobno student, usiłował wykrztusić iż Rząd urządza pogromy, przytaczając fakty z Sanoka i Zawiercia, uniemożliwił mu to jednak referent starostwa p. Kowalski odbierając głos i prostując fakty. Niezmiernie agresywnym było również przemówienie „towarzysza” Ollera z Warszawy, utrzymane jednakże było w granicach dopuszczalnych. Wiec zakończył p. Migacz kamień węgielny socjalizmu w Międzyrzeczu, odczytując rezolucję z „Robotnika”. Rezolucja została przyjęta w formie głosowania „kto przeciw” dla większego efektu. Wieczorem odbyła się akademja w sali kina „Olimpia” urozmaicona przemówieniami tych samych mówców i posła Chodyńskiego, pokazami sportowymi towarzysztwa sportow. „Jutrzeńka” i występami orkiestry. Kilka okrzyków na popularne tematy i hasła z „Robotnika” zakończyło pamiętną w dziejach Międzyrzecza uroczystość.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Międzyrzeczu-Podl. zawiadamia, iż ubezpieczeni i uprawnieni członkowie ich rodzin mogą nabywać nadal lekarstwa w Aptece p. Kossowskiej M. Rynek Nr. 1 i w Aptece p. Wassermana — Lubelska 8 na podstawie zawartych umów.

Zaznacza się, iż w nabywaniu lekarstw w Aptece p. Kossowskiej żadnej przerwy nie było i z dniem 1-go maja b. r. Kasa Chorych zawarła taką samą umowę z jedną Apteką jak i z drugą.

POWIATOWA KASA CHORYCH
w Międzyrzeczu-Podl.

OGŁOSZENIE.

W dniu 19 maja r. b. o godzinie 6-tej p. p. w Międzyrzeczu przy ul. Lubelskiej № 26. Odbędzie się

uroczyste otwarcie

Cechu golarsko-perukarsko - fryzjerskiego

na powiat Radzyński z siedzibą w Międzyrzeczu.

KOMITET ORGANIZACYJNY.

Adres Redakcji i Administracji Międzyrzec, ul. Warszawska 50.

Prenumerata roczna 4 zł. półroczna 2 zł. kwartalna 1 zł. Numer pojedynczy 20 gr.

Konto czekowe P. K. O. 64.973

Ogłoszenia: Za wiersz milimetrowy jednospaltowy na stronie 1-ej gr. 20, na stronie 2-ej 3-ej gr. 15, na stronie 4-ej gr. 10. Drobne 10 gr. od wyrazu najmniej 1 zł.